

Pachnące zioła, piękne kwiaty, dojrzałe kłosa zbóż i dorodne owoce symbolizują duchową pełnię Maryi, jako "najdorodniejszego ziemskiego owocu". Wszystkie one, podobnie jak Maryja, mają swój czas wzrostu i czas dojrzewania. Są dorodnym plonem łąk, lasów, sadów i ornej ziemi. Zioła mają swą leczniczą moc, a kwiaty wprawiają w zachwyt kolorystyką barw i zapachem. Maryja jest najpiękniejszym kwiatem ludzkości. Jest też lekarstwem na nasze choroby duszy i ciała; jest wspaniałą koroną stworzenia.

Kapłan, błogosławiąc zioła, prosi Boga: Zachowaj je od zniszczenia, aby wzrastały, radowały oczy, przynosiły jak najobfitszy plon i mogły służyć zdrowiu ludzi i zwierząt. A gdy będziemy schodzić z tego świata, niechaj nas, niosących pełne naręcza dobrych uczynków, przedstawi Tobie Najświętsza Dziewica Wniebowzięta, najdoskonalszy owoc ziemi, abyśmy zasłużyli na przyjęcie do wiecznego szczęścia. W polskiej pobożności i tradycji ludowej uroczystość Wniebowzięcia zwana jest Świętem Matki Boskiej Zielnej. W tym dniu liczne sanktuaria maryjne, kościoły i kaplice, wypełniają się przybyłymi doń wiernymi i pielgrzymami. Kwiatowe dekoracje wzbogacają nastrój świętowania. Wielu wiernych przynosi do poświęcenia, szczególnie w rejonach wiejskich, ale także w miastach, wianki zielne, bukiety kwiatów, kłosa zbóż i owoce. W tym właśnie dniu najświątejsze maryjne sanktuaria mają swe odpusty. Szczególnie oblegana jest przez pielgrzymów Częstochowa i Kalwaria Zebrzydowska.

Motyw Zaśnięcia Matki Bożej jest częstym tematem w sztuce. W bazylice w Starej Wsi koło Brzozowa znajduje się słynący łaskami barokowy obraz, przedstawiający Zaśnięcie Najświętszej Maryi Panny. Najbardziej znanym ołtarzem Zaśnięcia Maryi jest ołtarz Wita Stwosza w Kościele Mariackim w Krakowie, genialne dzieło i pomnik średniowiecznego snycerstwa. Artysta ukazał Maryję zasypiającą w otoczeniu Apostołów, wniebowziętą i ukoronowaną. Przed ołtarzem Wita Stwosza - podobnie jak we wszystkich kościołach katolickich - stoi stół eucharystyczny, przy którym wierni przyjmują Chleb Życia. Dzięki temu pokarmowi, dającemu życie wieczne, Bóg wskrzesi ludzi do życia. W ten sposób cel ziemskiej wędrówki zostanie zakończony udziałem w chwale nieba.

Wniebowzięcie kieruje nasze myśli ku niebu. Pragnienie osiągnięcia nieba leży w naturze człowieka. Starożytny mit o Ikarze i Prometeuszu jest symbolem takiego wysiłku i jakby próbą osiągnięcia nieba przez człowieka.

Kościół katolicki wyznaje prawdę wiary o Matce Bożej Wniebowziętej. Wierni prawosławni nie uznają władzy papieża i dlatego nie przyjmują tego dogmatu. Dzieli ich od Kościoła katolickiego nie Wniebowzięta, bo Maryję czczą i mają wspaniałe ikony przedstawiające Jej Zaśnięcie, ale ich stosunek do papieża. W prawosławiu Święto Zaśnięcia obchodzone jest 15 sierpnia jako druga Wielkanoc i zmartwychwstanie Tej, która przed Sądem Ostatecznym, przed powszechnym zmartwychwstaniem już dzisiaj jest zjednoczona z Chrystusem. Grób i śmierć nie zatrzymały nieustającej w modlitwach Bogurodzicy i w orędownictwie stałej nadziei, bowiem Matka Życia przechodzi do życia, do Boga, który wcielił się w Jej dziewicze łono (kontakion, ton 2).

Nowy Testament nie wspomina o okolicznościach śmierci

Maryi. Doświadczenie śmierci przez Maryję, czyni nam ją jeszcze bliższą. Umierających otacza Ona swą szczególną opieką, kiedy już przychodzi ich ostatnia godzina.

W tradycji teologicznej można było spotkać zarówno autorów przyjmujących śmierć Maryi, jak i zaprzeczających jej. Niektórzy teologowie uważali, że Dziewica została zachowana od śmierci i z ziemskiego życia przeszła bezpośrednio do niebieskiej chwały. O śmierci lub zakończeniu ziemskiego życia Maryi mówi się najczęściej "zaśnięcie". W ten sposób się podkreśla, iż Maryja nie doznawała bolesnych przeżyć związanych ze śmiercią. Tradycja głosi jednak, że przez śmierć Maryja została wprowadzona do niebieskiej chwały. Umarł Jezus, więc trudno byłoby zaprzeczać śmierci Jego Matki, bo Ona nie jest przecież większa od Syna. Aby uczestniczyć w Chrystusowym zmartwychwstaniu, Maryja przeszła przez śmierć. Dziś, podobnie jak czynili to Ojcowie Kościoła, powszechnie przyjmuje się śmierć Maryi.

Dogmat o Wniebowzięciu ogłoszony został przez papieża Piusa XII w dniu 1 listopada 1950 roku bullą *Munificentissimus Deus*. Wśród prób o ogłoszenie dogmatu był także list polskich biskupów z 1936 roku. Papież, ogłaszając dogmat, zamknął długi okres wyjaśniania i dojrzewania prawdy o ostatecznym uwielbieniu Matki Odkupiciela. Prawdą objawioną jest, że: Niepokalana Boża Rodzicielka, zawsze Dziewica Maryja po zakończeniu biegu życia ziemskiego została z ciałem i duszą wzięta do niebieskiej chwały.

Maryja z ciałem, jakie miała na ziemi - nie czekając na zmartwychwstanie wszystkich ludzi - dzięki specjalnej łasce, została przeniesiona do nieba. Nastąpiło przemienienie ziemskiego ciała Maryi w ciało chwalebne. Bulla nie rozstrzyga spornej kwestii, czy Maryja umarła tak, jak umierają inni ludzie, czy też została od razu po zakończeniu ziemskiego życia wzięta do nieba.

Również Sobór Watykański II stwierdza: Niepokalana Dziewica, zachowana wolną od wszelkiej skazy winy pierworodnej, dopełniwszy biegu życia ziemskiego z ciałem i duszą wzięta została do chwały niebieskiej i wywyższona przez Pana jako Królowa wszystkiego, aby bardziej upodobniła się do Syna swego, Pana panujących oraz zwycięzcy grzechu i śmierci (KK 59).

Uczestnictwo w tej uroczystości Wniebowzięcia pozwala nam doświadczyć bliskości Maryi. Jest Ona bowiem obecna w naszych myślach i modlitwach, w słowach i pieśniach.

Niech nasze podobieństwo do Maryi znajduje wyraz w dawaniu światu Boga. Niech inni poznają Go, zarówno w cichej pracy, w serdecznym myśleniu o najdroższych nam osobach, jak i w bólu, gdy zagubimy Jezusa. Prośmy Maryję, abyśmy potrafili szukać i znajdować Go, tak jak Ona.

Czym tak naprawdę jest odpust?

W związku z uroczystością odpustową powstaje pytanie, czy odpust parafialny to tylko ta oprawa zewnętrzna, piękne kwiaty, porządek, stragany i uroczysty rodzinny obiad? Otóż trzeba nam katolikom przypomnieć czym jest odpust, jakie jest jego znaczenie? Z okazji święta patronalnego, w naszym przypadku kiedy wspominamy wzięcie do nieba Maryi, można w kościele parafialnym zyskać tzw. odpust zupełny, ale rzadko kiedy zyskuje ktoś odpust, a już prawie nigdy nie praktykuje się tego wspólnie. Pozostała tylko nazwa święta